



PRZEŁOŻONY GENERALNY  
ZGROMADZENIA  
KSIĘŻY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO  
Księża Sercanie - Dehonianie

---

Prot. N. 0514/2024

Pinar del Río (Kuba), 20 grudnia 2024 r.

Do członków Zgromadzenia  
Do wszystkich członków Rodziny Sercańskiej

## List na Boże Narodzenie 2024 **„Aby mieli życie” (J 10,10)**

Na kilka dni przed uroczystością Narodzenia Pańskiego pragniemy podziękować Bogu, że pozwala nam, jako pielgrzymom nadziei, ponownie znaleźć się przed Dzieciątkiem z Betlejem wraz z Maryją i Józefem. Przychodzimy z różnych miejsc i doświadczeń, ale wiemy, że jesteśmy wzywani – przez Niego samego – do coraz bliższego poznawania Go.

Kiedy Go kontemplujemy, w naszych oczach pojawiają się inne oblicza, chcące Go podziwiać. Są to mężczyźni i kobiety, których nosimy w sobie i których strzeżemy jako cenny dar powierzony nam przez Boga we wspólnocie, w rodzinie czy w apostołstwie, które prowadzimy. Są częścią naszego życia, naszych radości i niepokojów. Ale jest też wiele innych. Wiemy to dobrze. Oni także, odlegli i nieznani, są darami, które powierza nam Bóg. Bracia i siostry tak bliscy jak ulice, przy których mieszkamy i tak codzienni jak uchodźca, który tęskni za przyjaznym brzegiem dla siebie i tych, których nosi w sercu. Mężczyźni i kobiety, wobec których szaleją dzisiejsi „herodowie”, pełni bólu, gdyż wciąż boją się zdetronizowania ze strony niewielkiego ładunku pokoju i miłosierdzia.

Jezus przyszedł dla jednych i drugich, dla wszystkich, „abyśmy mieli życie”. Bo On Sam, jak to rozumie Ojciec Dehon, jest życiem, które nas umacnia: «Ja jestem życiem – mówi – i przyszedłem tchnąć życie w wasze dusze: przyszedłem, aby mieli życie» (J 10, 10 ). Jezus w cudojny sposób objawia i dzieli się tym, czym sam jest: umiłowanym Synem Bożym i życiem dla świata.

Przyszedł, aby bez miary szerzyć hojność i czułość Boga, abyśmy i my mogli poznać Go jako Ojca i rozpoznać siebie jako Jego dzieci (por. J 1,12). Przyszedł, aby dać siebie i w ten sposób zrodzić nowe życie, jak ziarno zapładniające ziemię, jak zapach upajający zakochanych, jak samarytanin, który przełamuje obojętność, jak chleb, który się łamie, jak woda, która gasi pra-

gnienie i uścisk, który nie więzi. Przyszedł, aby wprowadzić nas do swego serca i w nim przemienić nas w żywą ofiarę dla Ojca, jako sługi zatroskane o naszych bliźnich, aby świat uwierzył (por. J 17,21).

Spieszmy więc z odnowionym pragnieniem do Betlejem, aby nasze pierwsze tak, może trochę zardzewiałe lub odstawione na bok, uległo naprawie i zaktualizowaniu, aby lepiej wejść na jubileuszową drogę Zgromadzenia. Adorujmy tam i wszędzie Dziecię narodzone z Maryi, abyśmy z entuzjazmem przyjmowali Jego życie, z radością czynili je swoim i bez wahania dzielili się nim ze wszystkimi, gdyż w swojej chwalebnej słabości to On „umacnia naszą nadzieję” (por. Cst 9).

Dla was, waszych wspólnot, waszych rodzin i wszystkich ludzi dobrej woli, którzy towarzyszą nam swoją modlitwą i miłością, nasze życzenia wesołych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślnego roku 2025.

Z braterskimi pozdrowieniami, *in Corde Iesu*,

P. Carlos Luis Suárez Codorniú, scj  
Przełożony Generalny  
ze swoją Radą